

POSTANOWIENIE

Dnia 19 grudnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Pietruszyński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 19 grudnia 2023 r. sprawy

1) **R. S.** skazanego za przestępstwa z art. 258 § 2 k.k. i art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.,

2) **K. T.** skazanego za przestępstwa z art. 258 § 2 k.k., art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 k.k. i inn.

z powodu kasacji wniesionych przez obrońców skazanych

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 22 marca 2023 r., sygn. II AKa 495/22 zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 21 lipca 2022 r., sygn. IV K 207/20,

na podstawie art. 535 § 3 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadne,

2. zasądzić od skazanego K. T. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe postępowania kasacyjnego w części na niego przypadającej,

3. na podstawie § 11 ust. 3 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10. 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800) zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. T. K. (Kancelaria Adwokacka w K.) – obrońcy z urzędu skazanego R. S. kwotę 1200 zł (tysiąc dwieście) za sporządzenie i wniesienie kasacji,

4. zwolnić skazanego R. S. od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego w części na niego przypadającej.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Gliwicach, wyrokiem z dnia 21 lipca 2022 r., sygn. IV K 207/20, w zakresie dotyczącym oskarżonego R. S.:

1. uznał go za winnego popełnienia występku z art. 258 § 2 k.k. i skazał na karę 2 lat pozbawienia wolności;
2. uznał go za winnego popełnienia występku art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i skazał na karę 3 lat pozbawienia wolności i grzywny 200 stawek, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 40 zł;
3. na zasadzie art. 70 ust. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii orzekł wobec oskarżonego nawiązkę na rzecz Fundacji „D.” w G. z przeznaczeniem na cele zapobiegania i zwalczania narkomanii w kwocie 2.000,00 zł;
4. uznał go za winnego popełnienia występku z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i skazał na karę 3 lat pozbawienia wolności i grzywny 200 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 40 zł,
5. na zasadzie art. 70 ust. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii orzekł wobec oskarżonego nawiązkę na rzecz Fundacji „D.” w G. z przeznaczeniem na cele zapobiegania i zwalczania narkomanii w kwocie 2.000,00 zł;
4. na mocy art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 k.k. w zw. z art. 4 k.k. połączył kary jednostkowe orzeczone w pkt 12, 13 i 15 wyroku i wymierzył oskarżonemu jedną karę łączną w wymiarze 4 lata i 10 miesięcy pozbawienia wolności i karę łączną grzywny 200 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 40 zł;
5. na mocy art. 45 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego R. S. przepadek na rzecz Skarbu Państwa równowartości osiągniętej korzyści majątkowej uzyskanej z popełnienia przestępstw opisanych w punkcie 13 wyroku w kwocie 140.000,00 zł i 15 wyroku w kwocie 126.000,00 zł, tj. w łącznej kwocie 266.000,00 zł.

Na skutek apelacji wniesionej m.in. przez obrońcę R. S., Sąd Apelacyjny w Katowicach, wyrokiem z dnia 22 marca 2023 r., sygn. II AKa 495/22, w części odnoszącej się do wyżej wymienionego oskarżonego, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. w pkt. 12 z opisu przestępstwa tam przypisanego wyeliminował słowa „broni palnej oraz”; a datę początkową tego przestępstwa ustalił na dzień 28 września 2007 r.;
2. w pkt. 13 datę końcową przestępstwa tam przypisanego ustalił na ostatni dzień wiosny 2008 r.;
3. w pkt. 15 początek przestępstwa tam przypisanego ustalił na sierpień 2009 r.

W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymano w mocy.

W kasacji, którą wywiódł obrońca skazanego R. S. podniesiono następujące zarzuty:

I. rażącego naruszenia przepisów postępowania, mające wpływ na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia, tj.:

1. art. 433 § 2 k.p.k. poprzez brak merytorycznego rozważenia zarzutów podniesionych w apelacji obrońcy, tj.

a. zarzutów podniesionych w punktach I.I.a., I.I.b., II. 2.a., II.2.b. i II.2.d. apelacji (zarzuty przekroczenia przez Sąd I instancji granic swobodnej oceny dowodów oraz pominięcia przy orzekaniu istotnych okoliczności sprawy ujawnionych na rozprawie), których istota została wyrażona w pierwszych dwóch akapitach uzasadnienia apelacji, w których obrońca wskazał, że uznanie skazanego winnym nastąpiło „wyłącznie w oparciu o zeznania K. S.”, które „nie korespondują z żadnymi innymi zgromadzonymi dowodami”, są niestanowcze i „stoją w sprzeczności z jego własnymi zeznaniami składanymi w sprawie o sygn. akt III K 1070/10”, które to zarzuty zostały jedynie formalnie wyodrębnione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, a następnie omówione w sposób powierzchowny bez odniesienia się do wskazanej powyżej istoty tych zarzutów;

b. zarzutu podniesionego w punkcie II.3. apelacji, który został przez Sąd II instancji wadliwie zrozumiany i błędnie odczytany jako zmierzający do pogorszenia sytuacji skazanego, wobec czego istota tego, w ocenie obecnego obrońcy - precyzyjnie sformułowanego zarzutu, nie została przez Sąd rozważona;

2. art. 170 § 1 pkt 2 i pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. poprzez oddalenie na rozprawie apelacyjnej skutecznie zgłoszonego wniosku obrońcy skazanego o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka A. S. zawnioskowanego przez obrońcę m.in. na okoliczność daty poznania się skazanego z K. S., a to ze względu na uznanie go za nieprzydatny do stwierdzenia objętych nim okoliczności oraz za nakierowany na okoliczności nie mające znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, podczas gdy dowód ten miał wykazać, że skazany poznał się z pomawiającym go K.S. w dacie przypadającej długo po rozpoczęciu się czasokresu przypisanych mu w niniejszej sprawie przestępstw, a zatem prowadziłby bezpośrednio do innych ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie, nakazujących co najmniej zmianę opisu przypisanych skazanemu przestępstw, a dodatkowo wpływałby na ocenę wiarygodności zeznań K. S., nakazując z dużym prawdopodobieństwem odmówić im wiary w całości; przy czym rażący charakter tego naruszenia przepisów postępowania pozwala formułować twierdzenie o odebraniu skazanemu realnych możliwości obrony w niniejszej sprawie, zwłaszcza wobec faktu, że przedmiotowy wniosek dowodowy został zgłoszony już w postępowaniu prowadzonym przed Sądem I instancji, lecz nie był wtedy w ogóle rozstrzygnięty;

3. art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt 2, art. 7 i art. 4 k.p.k. poprzez utrzymanie w mocy wyroku Sądu I instancji w części dotyczącej skazanego mimo oparcia rozstrzygnięcia odnośnie osoby skazanego wyłącznie na zeznaniach K. S., to jest wysoce zdemoralizowanego przestępcy pomawiającego rzekomych współsprawców przestępstw w związku z ubieganiem się przez niego o łagodniejsze potraktowanie jego osoby w ramach instytucji tzw. małego świadka koronnego, które to zeznania wykazują się brakiem stanowczości co do rzekomego udziału skazanego w poszczególnych zdarzeniach, sprzecznością z innymi zgromadzonymi w sprawie materiałami oraz wyjaśnieniami składanymi przez tę samą osobę kilkanaście lat wcześniej w innym postępowaniu oraz z pozostałymi przeprowadzonymi wtedy dowodami (sprawa Sądu Rejonowego [...] w K. o sygn. III K [...]), podczas gdy ocena dowodu tego rodzaju powinna być zawsze wyjątkowo ostrożna, a przy braku dowodów potwierdzających takie zeznania i przy imieniu szeregu wątpliwości co do ich zgodności z prawdą, powinna ona polegać na odmowie im wiary;

4. art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt 2, art. 7 i art. 4 k.p.k. poprzez utrzymame w mocy wyroku Sądu I instancji w części obejmującej punkt 12 tego wyroku uznający skazanego za winnego uczestnictwa w zorganizowanej grupie przestępczej T. w latach 2007-2010, a jedynie zmianę tego rozstrzygnięcia polegającą na przyjęciu początkowej daty popełnienia tego przestępstwa na dzień 28 września 2007 r., w sytuacji gdy ani w niniejszej sprawie, ani w żadnym innym postępowaniu dotyczącym tego środowiska nie ustalono jakichkolwiek innych, wskazanych z imienia i nazwiska osób, które miałyby w tym samym czasie uczestniczyć w tej grupie przestępczej, a w kolejnych postanowieniach Prokuratury Krajowej o przedłużeniu okresu trwania śledztwa wskazywano wielokrotnie, że jego przedmiotem jest „działalność w latach 2011-2019 na terenie województwa śląskiego współdziałających ze sobą zorganizowanych grup przestępczych, w tym o charakterze zbrojnym, jedną z których była kierowana przez K. M., a wcześniej przez K. S.”, co oznaczałoby że w przypisanym wyrokiem okresie skazany taką grupę przestępczą tworzył sam ze sobą;

5. art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt 3 k.p.k. poprzez brak zmiany opisu czynów przypisanych skazanemu w części dotyczącej ilości zakupionej przez skazanego od K. S. amfetaminy mimo zmiany wyroku Sądu I instancji w zakresie czasokresów tych działań (skrócenia tych czasokresów), podczas gdy ilość rzekomo zakupionego narkotyku w przypadku obu przestępstw była przez Sąd I instancji ustalona poprzez proste przemnożenie ilości miesięcy uczestnictwa w procederze obrotu substancjami psychotropowymi przez przyjętą ilość narkotyku jaka miała być przedmiotem zakupu co miesiąc (dwa kilogramy miesięcznie), co w sytuacji skrócenia tego czasokresu powinno skutkować automatycznym pomniejszeniem ustalenia co do łącznej ilości narkotyku zakupionej w całym tym okresie;

II. w ramach poczynionych przez Sądy obu instancji ustaleń faktycznych, rażące naruszenia przepisów prawa materialnego, tj.:

1. art. 12 § 1 k.k. poprzez jego błędne niezastosowanie do stanu faktycznego ustalonego w sprawie, które powinno prowadzić do zmiany wyroku Sądu I instancji polegającej na potraktowaniu czynów przypisanych skazanemu w punktach 13 i 15 wyroku Sądu I instancji jako jeden czyn zabroniony, zasługujący na jedną karę;

2. art. 258 § 2 k.k. poprzez jego błędną wykładnię polegająca na uznaniu, że dla uznania zbrojnego charakteru zorganizowanej grupy przestępczej wystarczające jest ustalenie posługiwania się przez jej członków bronią białą, a następnie wadliwe zastosowanie tego przepisu w niniejszej sprawie poprzez przypisanie skazanemu popełnienia zarzucanego mu przestępstwa udziału w grupie przestępczej w tej kwalifikowanej formie, podczas gdy dla przyjęcia zbrojnego charakteru grupy przestępczej niezbędne jest ustalenie posługiwania się przez jej członków bronią palną, lub ewentualnie bronią chemiczną, bakteriologiczną lub nuklearną, a w niniejszej sprawie nie ustalono posługiwania się żadnym z tych rodzajów broni przez członków grupy kibicowskiej „T.”;

3. art. 45 § 1 k.k. poprzez jego wadliwe zastosowanie w niniejszej sprawie polegające na orzeczeniu przepadku równowartości korzyści osiągniętych z przestępstw przypisanych skazanemu w punktach 13 i 15 wyroku Sądu Okręgowego, podczas gdy zgodnie z przyjętym opisem tych czynów, uczestnictwo skazanego w obrocie znacznymi ilościami substancji psychotropowych ograniczyło się do ich zakupienia od K. S., za wskazaną tam cenę, a więc powodowało po stronie skazanego jedynie wydatek, a nie przysparzało mu żadnych korzyści.

W oparciu o powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w Katowicach do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, co umożliwiło oddalenie jej na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.).

Odnosząc się do podniesionych tam zarzutów w zakresie, w jakim dookreślone zostały w uzasadnieniu kasacji, podnieść należało następujące argumenty.

1. W ramach grupy zarzutów, z której wynikało rzekomo niezasadne oparcie się orzekających w sprawie Sądów na depozycjach K. S., odrzucić na samym wstępie należało próbę zdewaluowania jego relacji wyłącznie na tej podstawie, że osoba ta

korzystała z dobrodziejstwa nadzwyczajnego złagodzenia kary wynikającego z art. 60 § 3 k.k. (mały świadek koronny). Twierdzenie o takim charakterze zakłada bowiem, że osoba motywowana określoną korzyścią procesową w swojej własnej sprawie, w każdym przypadku składa depozycje nieprawdziwe. Takie założenie jest wyrazem wątpienia w racjonalność ustawodawcy wprowadzającego ten środek polityki kryminalnej, zaś na gruncie przedmiotowej sprawy – jest po prostu nietrafne. Ze względu na to, że określona korzyść procesowa mogłaby, w niektórych przypadkach, motywować małego świadka koronnego do podawania nieprawdy, niezależnie od odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, w orzecznictwie wypracowano również procesowe kryteria oceny depozycji takiej osoby, których zastosowanie minimalizuje takie zagrożenie. Przypomnieć więc należy, że w ramach swobody wynikającej z art. 7 k.p.k. organ procesowy winien zwrócić szczególną uwagę i rozważyć:

- 1) czy zakwestionowane przez oskarżonego pomówienie jest potwierdzone innymi dowodami, choćby w części,
2. czy relacja pomawiającego jest spontaniczna, a depozycje złożone wkrótce po przeżyciu objętych nimi zaszłości, czy też po upływie czasu umożliwiającego uknucie intrygi,
- 3) czy pomówienie pochodzi od osoby bezstronnej, czy też zainteresowanej obciążeniem pomówionego,
- 4) czy depozycje pomawiającego są konsekwentne i zgodne co do zasady oraz szczegółów w kolejnych relacjach składanych w różnych fazach postępowania, czy też zawierają informacje sprzeczne, wzajemnie się wykluczające bądź inne niekonsekwencje,
- 5) czy pochodzą od osoby nieposzlakowanej czy też przestępcy, zwłaszcza obeznanego z mechanizmami procesu karnego,
- 6) czy udzielający informacji sam siebie również obciąża, czy też tylko przerzuca odpowiedzialność na inną osobę, by siebie uchronić przed odpowiedzialnością.

Przeprowadzona przez Sąd Najwyższy analiza dokonanej przez Sąd Apelacyjny kontroli odwoławczej w zakresie oparcia ustaleń stanu faktycznego na depozycjach K. S., nie pozwala na przyjęcie, jakoby Sąd Okręgowy bezpodstawnie, z naruszeniem wymogów art. 7 k.p.k. poza płaszczyzną nakreślonych wyżej

kryteriów oceny dowodu z pomówienia, dokonał oceny tego dowodu, zaś Sąd ad quem bezpodstawnie taki stan rzeczy zaakceptował. O tym, że skazany R.S. dopuścił się zarzucanych mu przestępstw świadczyły przecież nie tylko zeznania K. S.. Zostały one prawidłowo skonfrontowane z pozostałym, osobowym i pozaosobowym materiałem dowodowym, w tym w szczególności zeznaniami świadków: E. N., D. K. i Ł. C.. Sąd Apelacyjny wyjaśnił również powody zajętej przez K. S. postawy procesowej i wskazał argumenty przemawiające za brakiem podstaw do odmówienia tym relacjom waloru wiarygodności. Nadawanie przesadnego znaczenia pewnym drobniejszym nieścisłościom w relacji małego świadka koronnego (nieodnoszącym się zresztą wprost do osoby skazanego R. S.), nie jest w stanie podważyć zasadniczej wymowie jego relacji, zwłaszcza gdy uwzględnić liczbę podawanych przez niego faktów dotyczących wieloletniego funkcjonowania zorganizowanej grupy przestępczej o niezwykle rozbudowanych strukturach. Ponowne przytaczanie wszechstronnej argumentacji wyrażonej w tym zakresie przez Sąd Apelacyjny a świadczącej o rozpoznaniu podnoszonych w tym zakresie zarzutów apelacji, uznać należy za niecelowe poprzestając na odesłaniu skarżącego na s. 3-6 oraz 9-10 pisemnych motywów wyroku odnoszących się do skazanego R. S..

O tym, że skazany przynależał do zorganizowanej grupy przestępczej świadczyły jednoznacznie zeznania świadka D. K., który podał, że w „ustawkach” mogły uczestniczyć wyłącznie zaufane osoby, a zatem udział w nich oskarżonych R. S. oraz K. F., na który fakt wskazywali przesłuchani w sprawie świadkowie, musiał ściśle wiązać się z ich bliską przynależnością do „T.”. Dowód ten bezspornie był w polu uwagi Sądu Apelacyjnego, co autor kasacji zresztą lojalnie przyznaje. Sąd Apelacyjny przedstawił również rozbudowaną argumentację świadczącą o zasadności przypisania skazanemu odpowiedzialności także za przestępstwo z art. 258 § 2 k.k.

Nietrafny jest zarzut mający przekonywać o tym, jakoby w niniejszej sprawie, ani w żadnym innym postępowaniu dotyczącym tego środowiska nie ustalono jakichkolwiek innych, wskazanych z imienia i nazwiska osób, które miałyby w tym samym czasie uczestniczyć w tej grupie przestępczej. Opis czynu ma syntetycznie charakteryzować zachowanie oskarżonego w płaszczyźnie ustawowych znamion

przestępstwa i warunek ten bezspornie został przez prokuratora spełniony, co otwierało również możliwość odwołania się do tego opisu w części dyspozytywnej wyroku Sądu Okręgowego. Z opisu czynu wynika, iż grupa liczyła co najmniej 200 członków, co wynika także z materiału dowodowego w postaci depozycji K. S.. W niniejszym postępowaniu osoby te nie występowały w charakterze oskarżonych. Fakt, że w postanowieniach o przedłużeniu okresu śledztwa wskazywano ogólnie, iż postępowanie dotyczyło krótszego okresu, nie wykluczał – wynikającego z art. 2 § 2 k.p.k. – prawa Sądu do ustalenia w niniejszym postępowaniu, iż także czyny popełnione od 2007 r. popełnione zostały w ramach zorganizowanej grupy przestępczej.

W zawiązku z tym niezasadne są twierdzenia skarżącego, jakoby „nie da się z uzasadnienia wyroku wyczytać, jaki choć jeden inny dowód lub środek o potwierdzonej wiarygodności miałyby potwierdzać sprawstwo skazanego. W sprawie takie dowody nie zostały przeprowadzone, więc oczywiście nie mogły być wskazane w uzasadnieniu wyroku”, jak też, że „istotą zarzutów apelacji obrońcy było przypisanie sprawstwa skazanemu, a więc również odnośnie jego uczestnictwa w takiej grupie przestępczej, a w tym zakresie Sąd już żadnych takich dowodów, innych niż pomówienia K. S., nie wskazał”.

2. W ocenie obrony, wobec dokonania przez Sąd ustalenia, jakoby skazany miał uczestniczyć w obrocie narkotykami jednym ciągiem w okresie od września 2007 roku do marca 2010 r., to pomimo faktu, że część tego okresu (od lata 2008 r. do lipca 2009 r.) była objęta wcześniejszym skazaniem, te dodatkowe czasokresy ew. działalności przestępczej skazanego powinny być potraktowane jako jeden czyn ciągły. Pogląd ten jest nietrafny. Czyn ciągły określony w art. 12 k.k. jest jednym czynem zabronionym i z punktu widzenia procesu karnego stanowi jednolitą całość. Podstawą odpowiedzialności za ten czyn są więc wszystkie objęte znamieniem ciągłości zachowania, których granice wyznacza początek pierwszego i zakończenie ostatniego z zachowań, jeśli były one podjęte z powziętym z góry zamiarem. Powaga rzeczy osądzonej nie obejmuje zachowań wykraczających poza czas popełnienia czynu ciągłego ustalony w wyroku (uchwała SN z 21.11.2001 r., I KZP 29/01, OSNKW 2001/1–2, poz. 2; uchwała SN z 15.06.2007 r., I KZP 15/07, OSNKW 2007/7–8, poz. 55; wyrok SN z 15.09.2005 r., II KK 15/05, LEX nr 157549;

wyrok SN z 22.01.2014 r., III KK 440/13, KZS 2014/6, poz. 34; wyrok SA w Krakowie z 4.09.2013 r., II AKa 97/13, KZS 2013/10, poz. 48; wyrok SA w Warszawie z 27.12.2012 r., II AKo 182/12, LEX nr 1246950; wyrok SA w Poznaniu z 13.11.2012 r., II AKa 178/12, KZS 2013/3, poz. 50). Stan powagi rzeczy osądzonej wynikający z wyroku skazującego za czyn jednostkowy ogranicza się jednak wyłącznie do tego czynu i nie stoi na przeszkodzie późniejszemu osądzeniu innych zachowań (postanowienie SN z 8.04.2014 r., IV KK 66/14, OSNKW 2014/10, poz. 75). Z kolei prawomocny wyrok przerywa ciągłość czynu. Przepięcne zachowanie sprawcy po prawomocnym wyroku, chociaŹby stanowiło kontynuację osądzanego juŹ czynu ciągłego, nie moŹe w związku z tym być uznane za rzecz osądzoną (J. Kosonoga [w:] Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1-166, red. R. A. Stefański, S. Zabłocki, Warszawa 2017, art. 17, teza 141). Z tego względu wykluczone było objęcie jednym czynem ciągłym zachowań skazanego z przestrzeni czasowej od września 2007 roku do marca 2010 r., a konieczne było wyodrębnienie jednego przestępcstwa wieloczynnościowego popełnionego w czasookresie poprzedzającym przestępcstwo uprzednio ukarane (tj. popełnionego w okresie od 28 września 2007 r. do ostatniego dnia wiosny 2008 r.) oraz kolejnego, popełnionego w czasookresie następującym (tj. od sierpnia 2009 r. do 17 marca 2010 r.), co zasadnie Sąd Okręgowy uczynił, zaś Sąd Apelacyjny – zaakceptował.

3. Sąd Najwyższy nie znalazł również podstaw do zakwestionowania oddalenia przez Sąd Apelacyjny wniosku o przesłuchanie w charakterze świadka A. S.. Podzielając argumentację wyrażoną w tym zakresie przez Sąd Apelacyjny, stwierdzić naleŹało, iŹ z wniosku dowodowego nie wynikało, jakoby świadek miała jakąkolwiek wiedzę na okoliczności stanowiące przedmiot rozpoznania. Nic również nie wskazywało, jakoby mogła ona, po ponad 15 latach odnieść się szczegółowo do tak nieznaczającej Źyciowo okoliczności, jaką było poznanie ówczesnego męŹa z inną osobą. Niezależnie od powyższego wskazać naleŹało, Źe sam skazany nie uznawał tego dowodu – w przeciwieństwie do tego, co aktualnie przedstawia się w kasacji – jako nadzwyczaj istotnego dla rozstrzygnięcia, skoro – pomimo ewidentnego przeoczenia Sądu Okręgowego i nierozpoznania wniosku dowodowego – nie podjął kroków zmierzających do wyjaśnienia powodów braku

rozstrzygnięcia, bądź ponowienia wniosku dowodowego, pomimo szeregu następujących terminów rozprawy poprzedzających wydanie nieprawomocnego wyroku. Koincydencja wszystkich tych okoliczności przekonuje o trafności poglądu Sądu Apelacyjnego, że nieprzesłuchanie wyżej wymienionego świadka nie mogło przysłużyć się rozstrzygnięciu istotnych dla sprawy kwestii, a prowadziłoby jedynie do mnożenia hipotez, nie wnoszących do jej stanu dowodowego żadnych ważkich treści.

4. Zarzut dotyczący ilości narkotyków stanowiących przedmiot transakcji jest wprost zarzutem pod adresem ustaleń faktycznych, które nie podlegają weryfikacji w toku postępowania kasacyjnego (art. 523 § 1 k.p.k.). Dookreślenie (trudno tu mówić o skróceniu o miesiące) czasookresów czynów nie przekładało się również na liczbę transakcji stanowiących przedmiot obrotu, z których to wynikają przyjęte przez Sądy ilości substancji psychotropowych.

5. Przepis art. 258 § 2 k.p.k. przewiduje – jako jedno ze znamion kwalifikujących – „zbrojny” charakter grupy lub związku przestępczego. Pojęcie to definiowane jest jako «zaopatrzone w broń i sprzęt wojskowy»; «związany z użyciem broni, walką lub wojną» (zob. Słownik języka polskiego PWN, dostępny w internecie: sjp.pwn.pl; dostęp 11.01.2024 r.). Analogicznie termin ten przedstawiono w Wielkim słowniku języka polskiego pod red. W. Doroszewskiego, gdzie zdefiniowano go jako: «zaopatrzone w broń, w jakiekolwiek narzędzie walki, uzbrojony». Już więc poprzestanie na językowej wykładni tego pojęcia upoważnia do przyjęcia, że wspomniane znamię kwalifikujące nie jest zawężone do broni palnej i dotyczy każdego rodzaju broni, jako narzędzia skrajnie niebezpiecznego, pozwalającego zadać obrażenia ciała, bądź pozbawić życia. W rachubę wchodzi tu w szczególności broń reglamentowana ustawowo, o której mowa w art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 21 maja 1999 r. o broni i amunicji (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 2516 z późn. zm.), ale nie tylko. Przedmiotowa ustawa nie reguluje przecież dostępu obywateli do materiałów wybuchowych, broni chemicznej, biologicznej czy nuklearnej, a pomimo tego trudno uznać grupę (związek), które dysponują takimi rodzajami broni i to masowego rażenia, za niemieszczące się w kategorii „o charakterze zbrojnym”. Również wykładnia celowościowa znamienia „zbrojny” opiera się na znacząco większym zagrożeniu dla zdrowia i życia jednostek oraz

bezpieczeństwa i porządku publicznego, płynącym z funkcjonowania tak wyposażonej zorganizowanej grupy lub związku. Trafny jest więc pogląd przyjmowany w doktrynie, że skoro „w art. 258 § 2 k.k. mowa jest o broni bez jakiegokolwiek bliższego określenia, należy przyjąć, że chodzi tu o każdy rodzaj broni. Zorganizowana grupa lub związek może także posiadać bądź gromadzić broń chemiczną, bakteriologiczną, a nawet nuklearną. Nie są bronią, choć taką rolę mogą pełnić, siekiery, tasaki kuchenne i inne podobne przedmioty” (J. Piórkowska-Flieger [w:] Kodeks karny. Komentarz, wyd. VII, red. T. Bojarski, Warszawa 2016, art. 258, teza 3). Podsumowując, zbrojny charakter grupy przestępczej może wynikać także z dysponowania z mającymi charakter broni niebezpiecznymi narzędziami w postaci siekier, maczet, kijów bejsbolowych, czy kastetów. Dlatego zajęte przez Sąd Apelacyjny stanowisko znajduje usprawiedliwione podstawy, sam zaś fakt, że w orzecznictwie, czy nauce prawa karnego przedstawiane są odmienne – choć z reguły pozbawione pogłębionej argumentacji – poglądy zawężające wykładnie omawianego terminu do broni palnej, nie świadczy o naruszeniu prawa materialnego.

7. Nie znajduje oparcia w faktach pogląd skarżącego, że uczestnictwo skazanego w obrocie znacznymi ilościami substancji psychotropowych ograniczyło się do ich zakupu od K. S., za wskazaną tam cenę, a więc powodowało po stronie skazanego jedynie wydatek, a nie przysparzało mu żadnych korzyści. Sąd Apelacyjny wskazał, że R. S. zajmował się obrotem narkotyków w celach zarobkowych, taki też był cel grupy „T.”. Z ustaleń faktograficznych sprawy, opartych na wiarygodnych relacjach procesowych K. S., nie wynika także, aby miał on zwrócić towar dostawcy, czy też aby klienci zgłaszali zastrzeżenia co do jego jakości. Skoro zatem wracał po kolejne partie amfetaminy to też oczywiste jest, że skutecznie tymi narkotykami obracał i to w całym inkryminowanym okresie funkcjonowania na tym czarnym rynku. Systematyczność jego zakupów i nabywanie go w ilościach po około 2-3 kg tygodniowo wskazuje jednoznacznie, że jego odbiorcami byli dealerzy nie zaś konsumenci, bądź on sam. Dlatego znajduje pełne zakotwiczenie w zasadach doświadczenia życiowego konstatacja Sądu Apelacyjnego, że inna wersja jest nie do przyjęcia, bo musiałaby skłaniać się do absurdu wniosku, że oskarżony płacił za towar, podejmował ryzyko związane

z obrotem narkotykami i nie osiągał z tego żadnych korzyści majątkowych. Dlatego zarzut naruszenia art. 45 § 1 k.k. jest w istocie niedopuszczalnym w kasacji zarzutem pod adresem prawidłowości podstawy faktycznej wyroku. Przypomnieć jedynie w tym miejscu należy, że korzyścią w znaczeniu wynikającym z tego przepisu jest przychód pieniężny (np. cena sprzedanych narkotyków) lub cała wartość mienia uzyskanego z przestępstwa. Nie uwzględnia się tu wydatków związanych z uzyskaniem tego rodzaju korzyści. Innymi słowy, korzyść nie może być rozumiana tylko jako osiągnięty zysk, czyli nadwyżka wpływów nad wydatkami. Nie stosuje się tu bowiem kryteriów analogicznych do działalności gospodarczej, gdyż mamy tu do czynienia z działalnością bezprawną, do której tego rodzaju kryteria nie mogą mieć zastosowania (zob. m.in. V. Konarska-Wrzošek [w:], Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2023, art. 45, teza 3; wyrok SA we Wrocławiu z 14.03.2013 r., II AKa 58/13). Także Sąd Najwyższy konsekwentnie przyjmuje, że w skład korzyści majątkowej w rozumieniu art. 45 § 1 k.k., podlegającej przepadkowi, wchodzi również wszelkie wydatki poczynione przez sprawcę na uzyskanie przedmiotu pochodzącego z przestępstwa (zob. post. SN z 26.08.2010 r., I KZP 12/10, OSNKW 2010, nr 9, poz. 78).

Z tych powodów, wobec niestwierdzenia jakichkolwiek podstaw do uwzględnienia kasacji, podlegała ona oddaleniu jako oczywiście bezzasadna.

Jednocześnie, na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. skazanego zwolniono od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, w części na niego przypadającej, uwzględniając jego ograniczone możliwości zarobkowe w warunkach izolacji penitencjarnej na przestrzeni okresu wykonywania prawomocnie orzeczonej kary pozbawienia wolności.

Dlatego Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej postanowienia.

[SOP]

[ał]